

Dziennikarz Gołunow został oczyszczony z zarzutów

12 czerwca 2019

Szef rosyjskiego MSW oświadczył, że rosyjski dziennikarz Iwan Gołunow został oczyszczony z zarzutów. Podjęto decyzję o niewszczynaniu sprawy karnej wobec dziennikarza portalu „Meduza” Iwana Gołunowa w związku z brakiem dowodów na jego udział w przestępstwie – oświadczył szef MSZ Rosji Władimir Kołokolcew. „Dzisiaj Gołunow zostanie uwolniony z domowego aresztu oraz oczyszczony z zarzutów” – dodał Kołokolcew. I tak się stało. Gołunow opuścił budynek głównego wydziału śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Moskwie.



Związani ze sprawą funkcjonariusze zostali zawieszeni. Do zatrzymania dziennikarza śledczego Iwana Gołunowa doszło 7 czerwca w Moskwie.

Policja poinformowała, że w czasie przeszukania znalazła w jego plecaku „pięć zwitków z proszkową substancją”. Kolejny zwitek z nielegalnymi substancjami, a także paczuszkę i wagę policja znalazła podczas przeszukania mieszkania zatrzymanego. Przeciwko dziennikarzowi wszczęto sprawę karną z artykułu „Nielegalna produkcja, zbyt lub rozprowadzanie narkotyków, substancji psychotropowych lub ich analogów”. Adwokat zatrzymanego korespondenta portalu „Meduza” zrelacjonował swoją wersję wydarzeń.

Według słów samego dziennikarza narkotyki zostały mu podrzucone. Rzeczniczka praw człowieka w Moskwie Tatiana Potiajewa powiedziała Sputnikowi, że wzięła pod kontrolę sytuację z Gołunowem.

Wniosek do Prokuratury Generalnej i Zarządu Głównego MSW w Moskwie z prośbą o sprawdzenie legalności działań policji w

czasie zatrzymania Gołunowa skierowała Rada Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego i Praw Człowieka przy Prezydencie Rosji.

Śledztwo na prośbę mera Moskwy Siergieja Sobianina wziął pod kontrolę moskiewski komitet główny MSW. Sprawę kontroluje Prokuratura Generalna. Doradca prezydenta Rosji Anton Kobiakow oświadczył, że osobiście nadzoruje sprawę Gołunowa.

MSW w Moskwie przekazało, że w toku ekspertyzy ustalono, że część znalezionych w mieszkaniu Gołunowa narkotyków okazała się kokainą o masie ponad pięciu gramów.

MSW odpowiedziało na pytania dziennikarzy, między innymi wytłumaczyło zamęt związany ze zdjęciami dotyczącymi sprawy Gołunowa błędem pracownika resortu. W danej sprawie przeprowadzona zostanie kontrola służbowa.

W rzeczywistości jedno zdjęcie zostało wykonane w mieszkaniu podejrzanego, pozostałe pochodzą z innych miejsc, w których odbywały się przeszukania w ramach śledztwa w sprawie działalności grupy przestępczej zajmującej się zbytem narkotyków w regionie moskiewskim. Śledczy sprawdzają Gołunowa pod względem związków z daną grupą – zauważa MSW.

Wcześniej niektóre rosyjskie media informowały o pobiciu Gołunowa w czasie zatrzymania. Informacja ta została jednak zdementowana przez Zarząd Główny MSW w Moskwie. W szpitalu, do którego trafił dziennikarz po skargach na złe samopoczucie, potwierdzono że badanie lekarskie nie ujawniło nic poważnego: ani złamań, ani pęknięć, tylko ranę na plecach i krwiaka w okolicach oczu.

Według słów lekarza głównego placówki nie ma powodu, dla którego zatrzymany miałby w dalszym ciągu przebywać w szpitalu. Sąd wydał nakaz przeniesienia dziennikarza do aresztu domowego, choć śledztwo nalegało na areszcie śledczym.

Źródło: pl.SputnikNews.com